

STELLA GROTOWSKA

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Wydział Humanistyczny

e-mail: stella.grotowska@gmail.com

ORCID: 0000-0002-9825-9285

DOI: 10.34813/ptr1.2020.13

„Wojna kulturowa” w codzienności. Problem nauczania religii w szkole w dyskursie prawicowych portali informacyjnych

“Culture war” in everyday life. The problem of teaching religion
at school in the discourse of right-wing information portals

Abstract: This article addresses the issue of cultural conflict (“cultural war”) that appears in contemporary media discourse around teaching religion in the public education system. The research is exploratory in nature, its purpose is to reconstruct and interpret the main conflict areas presented in the media discourse. The research included the discourse analysis of 3 intentionally chosen websites identified as right-wing or conservative both by journalists and media researchers in Poland. The author assumed that users and journalists working for right-wing portals treat religion as a natural element of their world-view and are interested in religious themes, which is why they pay more attention to it than journalists and recipients or publishers of left-wing media. The aim of the study was to find the basic topos that organize statements concerning religion at school. The results of the research showed that the metaphor of “cultural war” seems apt in relation to the Polish symbolic elites, because both statements and actions of politicians are antagonistic. The discourse on religion at school describes little about the importance of religion in the life of the individual and society, but reveals the separation between symbolic elites and the masses - opinion polls do not confirm the radical theses contained in the statements of politicians and journalists.

Keywords: culture war, religion, media discourse, religious education

Wstęp

Podstawowym obszarem zainteresowania w artykule jest rzeczywistość życia codziennego, która wydaje się działającym podmiotem w niewątpliwy sposób realna i oczywista, nie wymagając dodatkowej weryfikacji. Składa się ona z rutynowych, codziennych praktyk, które charakteryzują się czasowością oraz zakotwiczeniem materialnym, rozgrywają się „tu i teraz”, stanowią sferę faktów i działań przebiegających według wzorów (Berger i Luckman, 1983, s. 95). Perspektywa życia codziennego stosowana jest w socjologii religii zarówno w badaniach nad zjawiskami sfery prywatnej (np. nad doświadczeniem religijnym czy alternatywnymi praktykami religijnymi), jak i publicznej. W tekście podjęto problem konfliktu kulturowego, który pojawia się we współczesnym dyskursie medialnym wokół nauczania religii w publicznym systemie edukacyjnym. Prezentowane tu badania mają charakter eksploracyjny, ich celem jest rekonstrukcja i interpretacja głównych obszarów konfliktowych prezentowanych w mediach konserwatywnych.

Zwrot kulturowy w badaniach nad religią i koncepcja „wojny kulturowej”

Podejście do religii w myśleniu naukowym opiera się na zaszczeplonym socjologom przez Durkheima przekonaniu, że religia jest czymś odrębnym od codzienności i możliwe jest oddzielenia *sacrum* od *profanum*, religia ma właściwe miejsce i czas, poza którymi rozciąga się przestrzeń wolna od pierwiastków religijnych. Badanie religii usytuowanej w życiu codziennym umożliwia przekraczanie tej dychotomii poprzez objęcie badaniami zdarzeń, w których granica między religijnym i niereligijnym ulega zatarciu. Mimo że sytuacje takie są powszechne, jak na przykład przemówienie polityczne wygłoszone na pogrzebie czy pieśń religijna śpiewana przez chór szkolny, to nierzadko budzą kontrowersje (Munson, 2007, s. 121).

Coraz bardziej wpływowy w socjologii religii tzw. zwrot kulturowy oznacza wzrost zainteresowania badaczy problematyką tożsamości, systemów znaczenia, symboli, konstrukcji narracyjnych i ich roli zarówno w życiu jednostek, jak i instytucji religijnych, wytwarzania i zmian kulturowych granic społeczności religijnych (Roof, 1999, s. 523). Podejście to wyrasta z klasycznych rozważań Durkheima nad świętymi symbolami i ich rolą w konstytuowaniu się ładu moralnego w społeczeństwie, a także weberowskiego zainteresowania ideami religijnymi w kontekście zmian społecznych. Po II wojnie światowej Mary Douglas i Peter Berger koncentrowali się na procesach społecznego

wytwarzania *sacrum*, a w latach 80. i 90. XX wieku Robert Bellah zwrócił uwagę na znaczenie religii dla zrozumienia relacji władzy w społeczeństwie obywatelskim, podkreślając jej rolę w dyskursie politycznym (Edgell, 2012, s. 250). Ten ostatni aspekt wydaje się szczególnie istotny, zważywszy na charakterystyczną dla współczesności ekspansję polityki – upolitycznienie życia społecznego i życia jednostek. Pole polityki (zasięg jej oddziaływania) poszerza się, obejmując relacje międzyludzkie, w tym rodzinne i towarzyskie (Karwat, 2012, s. 14). W konsekwencji polityzacji stosunków społecznych następuje upolitycznienie kultury, nie wyłączając życia religijnego i codzienności (Karwat, 2012, s. 17–18). Polityzacja polega na zmianie perspektywy, w której ma się zrealizować religijny cel, z transcendentnej na doczesną (wyzwolenie polityczne staje się zbawieniem), wybiórczości i podporządkowaniu religii wizji politycznej. Oznacza instrumentalizację religii wobec ideologii politycznej (Gierycz, 2008, s. 31–33).

Popularną metaforą stosowaną w kulturowych badaniach nad religią jest koncepcja „wojen kulturowych” (Roof, 1999, s. 523). W 1991 roku socjolog James Hunter podał w wątpliwość coś, co wcześniej powszechnie uznawano za pewnik – istnienie w społeczeństwie amerykańskim ogólnej zgody co do podstawowych wartości. Wysunął on hipotezę, że przyczyną polaryzacji politycznej są różnice ideologiczne, konflikt podstawowych założeń światopoglądowych dotyczących życia prywatnego i organizacji społeczeństwa (Hunter, 1991, s. 4). Brak zgody w kwestii fundamentalnych wartości wywołuje konsekwencje polityczne – obrazy, symbole i narracje tworzone przez elity symboliczne ostatecznie przenikają do masowej polityki (Hunter, 2006, s. 10–20).

Koncepcja ta zyskała popularność w amerykańskiej polityce, gdy republikański polityk Patrick Buchanan w swoim przemówieniu podczas Republican National Convention w 1992 roku stwierdził, że trwa wojna kulturowa o duszę Ameryki. Toczący się konflikt określił jako religijny i powiązał z takimi kwestiami, jak: aborcja, homoseksualizm, szkoła, „radykalny feminizm” (Thomson, 2014, s. 4). Chociaż nie wszyscy politycy posługiwali się terminem „wojna kulturowa”, odnosili się jednak do związanych z nią tematów, takich jak – poza wyżej wymienionymi – antykoncepcja, prawa gejów, globalne ocieplenie i tradycyjny styl życia. Dziennikarze chętnie wykorzystywali ten temat w kampanii wyborczej, posuwając się nawet do twierdzenia, że wojna kulturowa stała się głównym problemem w amerykańskiej polityce wyborczej (Jacoby, 2014, s. 755).

Istnieją jednak badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, które nie potwierdzają wizji społeczeństwa Ameryki jako naznaczonego silnymi konfliktami światopoglądowymi. Pokazują raczej, że amerykańska opinia publiczna nawet w najbardziej kontrowersyjnych sprawach, jak aborcja i homoseksualizm, jest znacznie mniej podzielona, niż sugerowałaby to metafora

„wojny kulturowej”. Stąd niektórzy badacze skłaniają się do przyjęcia słabszego twierdzenia, że konflikt o wartości dotyczy elit, zwłaszcza aktywistów, grup interesów czy ruchów społecznych, ale nie ogółu społeczeństwa (Smith, 2010, s. 57–58). W opinii niektórych politologów poglądy większości Amerykanów są umiarkowane pod względem ideologicznym, a dla wyborców – niezależnie od wyznawanej religii – ważniejsze są problemy gospodarcze niż moralne (Ansolabehere i in., 2006, s. 99).

Idea „wojny kulturowej” dotarła do Europy Wschodniej, np. do Federacji Rosyjskiej, gdzie jej zwolennicy koncentrują się na ekspresji artystycznej i homoseksualizmie (Anderson, 2013, s. 309). Nawiązania do tej metafory odnaleźć można również w aktualnym dyskursie prowadzonym na konserwatywnych portalach informacyjnych działających w Polsce. Explicite wyrażany jest tam pogląd, że o kształt praktyk codziennych toczy się „wojna kulturowa”:

To zaczyna być spór, jaki wpisuje się w główną wojnę kulturową współczesnego Zachodu. Jego stawką jest coś więcej niż tylko polityka, a mianowicie cały świat wartości, na jakich ma być ufundowana nasza cywilizacja. Linie podziału wyznaczają tu takie kwestie, jak np. stosunek do życia (aborcja, eutanazja), do rodziny (związki homoseksualne, postulaty LGBT), do wychowania dzieci (edukacja seksualna w szkołach i przedszkolach), do prawa naturalnego (ideologia gender i teoria płynności płci), do religii (obecność chrześcijaństwa w życiu publicznym) itd. (wpolityce, <https://wpolityce.pl/polityka/424624-to-wojna-kulturowa-czy-pis-zdaje-sobie-z-tego-sprawie>, 7.12.2018).

Metoda

Decyzja co do wyboru metod gromadzenia materiału wywołuje konkretne rezultaty: wpływa na to, jakie zjawiska zostaną dostrzeżone, określa wyciągane z nich wnioski (Charmaz, 2009, s. 25), dlatego wymaga kilku słów wyjaśnienia.

W moich badaniach wykorzystałam materiały zastane pochodzące z internetowych archiwów portali informacyjnych. Odwołam się do tego typu danych, ponieważ religia funkcjonuje w środowisku zmediatyzowanym. Przyjmuję założenie, że media nie tylko rozpowszechniają wiadomości lub treści religijne, ale w dłuższej perspektywie przekształcają samą religię (Lundby, 2017, s. 241). Środki i możliwości komunikowania zapewniane przez media wpływają na kształtowanie wyobrażeń na temat religii, znaczeń religijnych, wzorów interakcji w sferze publicznej, a także mogą powodować zmiany instytucji religijnych (Lundby, 2017, s. 244). Mówiąc o mediatyzacji religii, mamy więc na myśli trzy typy oddziaływania:

- 1) świeckie dziennikarstwo, którego zainteresowania obejmują różnorodną tematykę, w tym także religię,
- 2) rozrywkę, która może obejmować elementy religii,
- 3) media religijne prowadzone przez instytucje religijne (Lundby, 2017, s. 241).

W niniejszym artykule traktuję jako źródło danych na temat religii i religijności świeckie portale społeczno-informacyjne. W marcu 2019 roku korzystanie z Internetu zadeklarowało 28,5 mln Polaków (14,1 mln kobiet oraz 14,5 mln mężczyzn). Średnio każdy z nich spędził w sieci 1 godz. 48 min dziennie. Użytkownicy polskiego Internetu wykonali 55,8 mld odsłon. Nawet w dniu, gdy liczba użytkowników sieci była najmniejsza, wynosiła ona 22,5 mln osób (<http://pbi.org.pl/raporty/polscy-internauci-w-marcu-2019/>). W Internecie znajdują się strony i portale religijne, które jednak są mało popularne: odwiedza je zaledwie 15% osób korzystających z sieci, 48% nie czuje potrzeby przeglądania takich witryn, 34% nie interesuje się ich treścią, a 33% nie zagląda do nich z braku czasu (CBOS, 2016, s. 1). Dlatego jako teren badań wybrałam świeckie serwisy internetowe identyfikowane przez użytkowników, dziennikarzy, a także badaczy społecznych jako prawicowe, konserwatywne.

Poddałam analizie dyskurs odnoszący się do religii prowadzony od 1 grudnia 2018 do 15 maja 2019 roku na trzech portalach, które uzyskały największą liczbę użytkowników i odsłon (<https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/serwisy-prawicowe-wyniki-w-2018-roku-wpolityce-pl-i-niezalezna-pl-ze-spadkami-mocno-w-gore-niedziela-pl-dorzeczy-pl-i-salon24-pl>). Skorzystałam z elektronicznych archiwów, w których wylosowałam w sumie 209 tekstów: z *niezalezna.pl* pochodziło 29 wypowiedzi, z *telewizjarepublika.pl* – 31, z *wPolityce.pl* – 149¹.

Przez dyskurs rozumiem „działanie językowe w komunikacji pisemnej, wizualnej bądź ustnej, werbalnej bądź niewerbalnej, podejmowane przez aktorów społecznych w konkretnym otoczeniu, określonym przez reguły, normy i konwencje społeczne” (Wodak, 2011, s. 16). Założyłam, że wybrane do badań serwisy informacyjne stanowią naturalne środowisko dla religii rzymskokatolickiej w Polsce, ponieważ odwołują się chrześcijańskich założeń światopoglądowych, a także je wyrażają. Przedmiotem badania jest zatem konkretny „wszechświat dyskursu”, w którym znaczenie wydarzeń medialnych nie jest wynikiem indywidualnej decyzji dziennikarzy, producentów czy polityków, ale jest ono konstrukcją społeczną, zbudowaną z wykorzystaniem konkretnych pojęć i znaków (Klimkiewicz, 2003, s. 45). W analizie wypowiedzi medialnych zastosowałam perspektywę etnograficzną, poszukując społecznej organizacji

¹ Portale konserwatywne są w Polsce zjawiskiem nowym – *niezalezna.pl* powstała w roku 2008, *wPolityce.pl* – w 2010, a tworzenie stacji *Telewizja Republika* rozpoczęto w 2012 roku.

tekstów, „nie patrząc, czy są one precyzyjne czy nieprecyzyjne, prawdziwe czy obciążone błędem” (Silverman, 2007, s. 155). Za jednostkę analizy uznaję wypowiedź opatrzoną tytułem i podpisem. Pojęć „wypowiedź” oraz „tekst” używam zamiennie.

W objętym badaniem okresie w dyskursie o religii dominowały dwa tematy – nauczanie religii w szkołach publicznych oraz grupa zagadnień związanych z seksualnością. W niniejszym artykule uwzględniłam dwie kwestie – szkolnej nauki religii oraz edukacji seksualnej. Uzasadnieniem takiej decyzji jest fakt, że w poddanych analizie wypowiedziach zestawiano edukację religijną i seksualną.

Nauczanie religii w szkole publicznej

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku religia nauczana była w szkołach publicznych jako przedmiot obowiązkowy (Zwierżdżyński, 2014, s. 28). W okresie powojennym stopniowo ograniczano jej obecność w systemie edukacyjnym. Już we wrześniu 1945 roku w okólniku wydanym przez ministra oświaty zagwarantowano nauczanie religii uczniom należącym do zarejestrowanych związków wyznaniowych, ale jednocześnie umożliwiono im nieuczestniczenie w szkolnej katechezie za zgodą rodziców. W 1958 roku w kolejnym okólniku odmówiono prawa prowadzenia zajęć osobom duchownym, modlitwę przed lekcjami zastąpiono apelem, usunięto z budynków szkolnych symbole religijne, a władze szkół i związków wyznaniowych zobowiązano do umieszczania zajęć z religii na ostatniej lekcji. Ostatecznie wyeliminowano nauczanie religii ze szkół publicznych w 1961 roku. Od tej pory edukacja religijna prowadzona była przez legalne Kościoły i związki wyznaniowe pod kontrolą władz państwowych (Zwierżdżyński, 2014, s. 29–30).

Religia wróciła do polskich szkół 30 lat później na mocy ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 roku². Decyzja o przywróceniu szkolnego nauczania religii spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem społecznym. W badaniu CBOS zrealizowanym w listopadzie 1990 roku za nauczaniem religii w szkołach publicznych opowiedziało się 70% respondentów, w tym 26% popierało nauczanie obowiązkowe, 44% deklaroowało aprobatę nauczania nieobowiązkowego (CBOS, 1990, s. 3). Wysoki poziom akceptacji utrzymuje się, w 2008 roku obecność religii w szkołach publicznych przychylnie oceniało 65% respondentów (CBOS, 2008, s. 2).

² Lekcje religii wprowadzono do szkół publicznych jeszcze przed uchwaleniem ustawy o systemie oświaty. 3 sierpnia 1990 roku Henryk Samsonowicz, minister edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, wydał instrukcję wprowadzającą nauczanie religii w szkołach podstawowych i średnich.

Mimo społecznego poparcia dla obecności religii w publicznym systemie edukacyjnym wiele miejsca w dyskursie medialnym wybranych do analizy prawicowych portali informacyjnych zajmują rozważania dotyczące podstawowych rozwiązań organizacyjnych. Podejmowane są problemy, w jakim wymiarze czasu należy nauczać religii, czy powinna występować jako przedmiot obowiązkowy, czy dodatkowy, jak ją umieszczać w planie zajęć uczniów (np. na ostatniej lekcji), czy w ogóle lekcje religii powinny odbywać się na terenie szkoły, czy raczej parafii, jak powinno być finansowane nauczanie religii, podręczniki do nauczania religii. Występowanie tych tematów we współczesnym w dyskursie medialnym, a przede wszystkim radykalizm proponowanych zmian może się wydawać zaskakujący, zważywszy na niemal trzydziestoletnie doświadczenie w prowadzeniu nauczania religii w szkole publicznej. Zagadnienia te były przedmiotem ożywionych, a nawet burzliwych debat na początku lat 90. XX wieku i jak mogłoby się wydawać, rozwiązania organizacyjne zostały już wypracowane (Cebula, 2011, s. 158–163).

Aktorami biorącymi aktywny udział we współczesnym dyskursie są politycy partii opozycyjnych oraz hierarchowie Kościoła rzymskokatolickiego. Wątek nauczania religii w szkole nie jest prezentowany w sposób pogłębiony i wielowymiarowy, podstawowa linia interpretacyjna jest jednoznaczna i pozbawiona szczegółów. Punktem wyjścia jest kwestionowanie istniejących rozwiązań dotyczących szkolnego nauczania religii przez polityków opozycyjnych. Wywołuje to replikę ze strony obrońców *status quo*, w której podkreśla się obowiązujący stan prawny i wypracowane lokalnie, zwyczajowe ramy nauki religii. Poniżej przytaczam trzy wypowiedzi pochodzące z portali prawicowych. Pierwsza z nich dotyczy umieszczenia lekcji religii w planie lekcji, pozostałe dwie – finansowania nauczania religii.

Podczas 12. sesji Rady Miasta Krakowa radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia kierunków działań dla prezydenta w sprawie wyznaczania religii jako pierwszej lub ostatniej lekcji w planie zajęć. Do podjętej uchwały odniósł się kanclerz kurii archidiecezji krakowskiej ks. Tomasz Szopa. Jak napisał w oświadczeniu, archidiecezja przyjęła informację o uchwale „z zaskoczeniem”. „Ta decyzja kwestionuje kompetencje dyrektorów szkół i nauczycieli oraz stoi w sprzeczności z porządkiem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej” (<https://niezalezna.pl/26663-7-kuriozalna-uchwala-krakowskich-radnych-dotyczy-lekcji-religii-stanowczo-odpowiedz-kurii>, 8.04.2019).

Koszt lekcji religii finansowanych przez państwo w naszych szkołach to 20% proc. kosztów systemu emerytur obywatelskich! Środki na ten projekt, który zwróci godne życie emerytom można znaleźć w budżecie, po prostu trzeba chcieć! – apeluje Robert Biedroń. Polityk był gościem red. Gójskiej w Polskim Radiu (telewizjarepublika.pl, <http://telewizjarepublika.pl/biedron-dusi-sie-w>

panstwie-wyznaniowym-i-zapowiada-krucjate-koszt-lekcji-religii-to-20-proc-kosztow,75735.html, 1.02.2019).

Na początku stycznia liderka Inicjatywy Polska Barbara Nowacka zaprezentowała projekt ustawy dotyczący rozdziału Kościoła od państwa. Zakłada on m.in. zniesienie finansowania z budżetu państwa lekcji religii, likwidację Funduszu Kościelnego, likwidację wszystkich komisji rządowo-kościelnych oraz wprowadzenie zasady, że księża i duchowni sami opłacają swe składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne (wpolityce.pl, <https://wpolityce.pl/polityka/428778-schetyna-murem-za-pomyslem-nowackiej>, 9.01.2019).

Cytowane wyżej teksty pokazują charakterystyczne cechy analizowanego dyskursu. Przede wszystkim należy zauważyć, że aktualny spór o religię dotyczy wyłącznie katolicyzmu, choć po wprowadzeniu religii do szkół w 1991 roku uczestnikami debaty były także kościoły mniejszościowe. Aktorami, którzy inicjują debatę, są politycy partii opozycyjnych i władze lokalne. Rozpoczynają oni od kwestionowania rutynowych, codziennych rozwiązań organizacyjnych, następnie formułują daleko idące postulaty nie tylko usunięcia religii z systemu edukacji, ale redefinicji miejsca religii w społeczeństwie i relacji Państwo–Kościół. Działania te przekształcają debatę w konflikt o dużym nasileniu. Jednak biorąc pod uwagę rozkład sił w parlamencie, a także znaczną akceptację Polaków dla obecności religii w systemie edukacji, wprowadzenie zmian w tym zakresie nie jest obecnie prawdopodobne, a spór ma charakter wyłącznie rytualistyczny.

Edukacja seksualna w szkole

Liczną grupę tekstów publikowanych w mediach konserwatywnych w badanym okresie stanowią wypowiedzi na temat edukacji seksualnej. Edukacja seksualna należy do kwestii określanych jako delikatne lub nawet kontrowersyjne. Konflikty w tym obszarze dotyczą programów nauczania, kluczowych wartości włączanych do podstawy programowej, roli rodziców i szkoły w edukacji seksualnej, tego, co może być uznane za dopuszczalne zachowanie seksualne, roli rządu w kształtowaniu życia rodzinnego (Shtarkshall i in., 2007, s. 116).

Mimo że temat ten jest wrażliwy, Polacy w większości akceptują potrzebę edukacji seksualnej dzieci i młodzieży. Sądzą także, że instytucjami za nią odpowiedzialnymi są przede wszystkim rodzina i szkoła (CBOS, 2019, s. 10).

Również w tym przypadku głównymi aktorami debaty są politycy, a rola inicjowania i definiowania problemów przypada politykom opozycji. Medialną debatę zdominowało podpisanie przez prezydenta stolicy w lutym 2019 roku karty „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+” (<http://>

www.um.warszawa.pl/aktualnosci/prezydent-stolicy-podpisa-deklaracj-lgbt). Wydarzenie to było szeroko komentowane nie tylko w mediach lokalnych, ale i ogólnopolskich, a samorządy dwóch innych miast przyjęły własne dokumenty, w których deklarowały wolność od ideologii LGBT. Analizowane publikacje portali prawicowych przypadają na ten właśnie okres, dlatego temat edukacji seksualnej zdefiniowany został przez problemy „edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej [...] uwzględniającej kwestie tożsamości psychoseksualnej i identyfikacji płciowej, zgodnej ze standardami i wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)” (Deklaracja Warszawska Polityka Miejska na rzecz Społeczności LGBT+). Są to zagadnienia, co do których opinia publiczna w większości wykazuje nieprzychylnie nastawienie. Z twierdzeniem, że istnieje w Polsce potrzeba wprowadzenia specjalnych rozwiązań wspierających gejów i lesbijki, nie zgadza się 64% respondentów CBOS, 53% negatywnie ocenia podpisanie karty LGBT+ (CBOS, 2019). Nie uzyskują akceptacji większości Polaków takie kwestie, jak zawieranie małżeństw przez pary jedнопłciowe – sprzeciwia się temu 66% ankietowanych przez CBOS osób, formalizacji związków partnerskich między osobami tej samej płci nie akceptuje 60%, adopcji dzieci przez pary homoseksualne – 84% (CBOS, 2019a).

Dyskurs portali prawicowych stanowi reakcję na tak określoną edukację seksualną w szkole, która jest definiowana jako zagrożenie dla religijności:

To [...] działanie, by zniszczyć więzi tworzące naszą polską tożsamość: katolicką wiarę, silną rodzinę, umiłowanie ojczyzny i tradycję własnej kultury. Przeciwstawiamy się tzw. „standardom edukacji seksualnej w Europie”, które stanowią narzędzie agresywnej seksualizacji młodego pokolenia, prowadząc do demoralizacji, wynaturzeń i zaburzeń relacji społecznych (wpolityce.pl, <https://wpolityce.pl/polityka/437725-mocne-stanowisko-akcji-katolickiej> 12.03.2019).

standardy WHO dotyczące tzw. edukacji seksualnej są propedofilskie. Znajdują się tam wskazówki, jak od najmłodszych lat rozbudzić dziecko seksualnie, począwszy od okresu niemowlęcego [...]. Zwróciła się z apelem do rodziców o czujność, ponieważ ruchy genderowe nie zrezygnują z wchodzenia do szkół z demoralizującymi warsztatami. Czasem to są rzeczy bardzo zachęcająco przedstawiane, połączone np. z ofertą nauki języka za darmo – przekonuje (małopolska kurator oświaty – S.G.) (wpolityce.pl, <https://wpolityce.pl/polityka/436922-nowak-trzaskowski-powoluje-sie-na-standardy-propedofilskie>, 7.03.2019)

W analizowanych reprezentacjach medialnych religijność katolicka i religia przedstawiana jest w zestawieniu z tematyką edukacji seksualnej. W ten sposób dochodzi do nakładania się na siebie dwóch kontrowersyjnych spraw – nauczanie religii w szkole jest przykładem sytuacji, w której sfery *sacrum* i *profanum* niekiedy przenikają się, co – jak już pisałam – może być konfliktogenne. Sam w sobie drażliwy problem edukacji seksualnej staje się

podwójnie kłopotliwy, gdy zostanie umieszczony w kontekście religijnym – jak pokazują badania, np. M. Zwierżdżyńskiego, etyka seksualna stanowi najmocniejsze pole sprzeciwu religii instytucjonalnej wobec świata *profanum* (Zwierżdżyński, 2014, s. 283).

Uwagi końcowe

Manuel Castells stawia hipotezę, że podstawowym narzędziem sprawowania władzy jest wytwarzanie znaczeń, które dokonuje się w procesie komunikacji (Castells, 2013, s. 409). W tej perspektywie konflikt o szkolne nauczanie umożliwia rywalizację na scenie politycznej w sposób, który nie pociąga za sobą dużych kosztów: partie opozycyjne mogą prezentować się jako walczące o świeckość państwa, rządzące – jako obrońcy prawa do akceptowanej przez większość społeczeństwa obecności religii w szkole.

Metafora „wojny kulturowej” wydaje się trafna w odniesieniu do polskich elit symbolicznych, zarówno bowiem wypowiedzi, jak i działania polityków mają charakter antagonistyczny. Jednak obraz, jaki wyłania się z tekstów na temat religii w szkole opublikowanych na portalach prawicowych w okresie prawie sześciu miesięcy od 1 grudnia 2018 do 15 maja 2019 roku, pokazuje polaryzację sceny politycznej, a nie religijnej. Dyskurs o religii w szkole niewiele mówi o jej znaczeniu w życiu jednostki i społeczeństwa, uwidacznia natomiast separację między elitami symbolicznymi a masami – badania opinii nie potwierdzają radykalnych tez, jakie zawarte są w wypowiedziach polityków i dziennikarzy. Dyskurs o religii w szkole jest przejawem polityzacji tematyki religijnej, która używana jest do symbolizowania podziałów politycznych. Ma to jednak charakter wyłącznie retoryczny.

Na zakończenie warto moim zdaniem wspomnieć o nasuwającym się wnioskowi metodologicznym: chociaż istnieją pewne przesłanki, aby badać religię na podstawie danych pochodzących z dziennikarstwa świeckiego, w którym religia jest jednym z wielu poruszanych tematów, to w okresie bliskim wyborom analiza taka więcej mówi o polityce niż o religii.

Literatura

- Anderson J. (2013). Rocks, Art, and Sex: The „Culture Wars” Come to Russia? *Journal of Church and State*, 55(2), 307–334.
- Ansolabehere S., Rodden J., Snyder J.M. Jr. (2006). Purple America. *The Journal of Economic Perspectives*, 20(2), 97–118.

- Berger P., Luckman T. (1966) 1991. *The Social Construction of Reality. A Treatise in the Sociology of Knowledge*. Harmondsworth: Penguin Books.
- CBOS, *Komunikat z badań. Opinie na temat nauczania religii w szkole publicznej*, BS/415/142/90, Warszawa 1990.
- CBOS, *Komunikat z badań. Religia w systemie edukacji*, BS/136/2008, Warszawa 2008.
- CBOS, *Komunikat z badań. Opinie o warszawskiej karcie LGBT+ i edukacji seksualnej w szkołach*, 66/2019, Warszawa 2019.
- CBOS, 2019a, *Komunikat z badań. Stosunek Polaków do związków homoseksualnych*, 90/2019, Warszawa 2019.
- Castells M. (2013). *Władza komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cebula S. (2011). *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce. Ustawodawstwo a realia społeczno-kulturowe*. Kraków: Nomos.
- Charmaz K. (2009). *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Edgell P. (2012). A Cultural Sociology of Religion: New Directions. *Annual Review of Sociology*, 38, 247–265.
- Gierycz M. (2008). *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*. Kraków – Warszawa: Wydawnictwo WAM, Instytut Politologii UKSW.
- Hunter J.D. (1991). *Culture Wars: The Struggle to Define America*. New York NY: Basic Books.
- Hunter J.D. (2006). The Enduring Culture War. W: J.D. Hunter, A. Wolfe (red.), *Is There a Culture War? A Dialogue on Values and American Life* (10–40). Washington, DC: Brookings Institution Press.
- Jacoby W.G. (2014). Is There a Culture War? Conflicting Value Structures in American Public Opinion. *The American Political Science Review*, 108(4), 754–771.
- Karwat M. (2012). *O karykaturze polityki*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza.
- Klimkiewicz B. (2003). *Mniejszości narodowe w sferze publicznej – reprezentacje, praktyki i regulacje medialne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lundby K. (2017). Public Religion in Mediatized Transformations. W: F. Engelstad, L. Håkon, J. Rogstad, K. Steen-Johnsen (red.), *Institutional Change in the Public Sphere: Views on the Nordic Model* (221–240). Berlin – Boston: De Gruyter.
- Munson Z. (2007). When a funeral isn't just a funeral: the layered meaning of everyday action. W: N. Ammerman (red.), *Everyday Religion. Observing Modern Religious Lives* (121–135). Oxford: Oxford University Press.
- Roof W.C. (1999). Religious Studies and Sociology. *Contemporary Sociology*, 28(5), 522–524.
- Shtarkshall R.A., Santelli J.S., Hirsch J.S. (2007). Sex Education and Sexual Socialization: Roles for Educators and Parents. *Perspectives on Sexual and Reproductive Health*, 39(2), 116–119.
- Silverman, D. (2007). Interpretacja danych jakościowych. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Smith M. (2010). Religion, Divorce, and the Missing Culture War in America. *Political Science Quarterly*, 125(1), 57–85.

Thomson I. T. (2010). *Culture Wars and Enduring American Dilemmas*. Ann Arbor: University of Michigan Press.

Zwierzdzyński M. (2014). *Konstruowanie znaczeń religii w szkole. Analiza rzymskokatolickich, prawosławnych i zielonoświątkowych podręczników do katechezy w Polsce*. Kraków: Nomos.